

Piękny dzień - Bruno Ferrero

Deszcz padał przez dwa tygodnie. Potem niebo się nagle przejaśniło i nastał cudowny słoneczny dzień. Był on tak piękny, że piękniejszy trudno sobie wyobrazić.

Prace na roli były bardzo opóźnione i pewien gospodarz zaczął nerwowo szukać swojego pomocnika. Wysłał córkę, aby go odszukała. Ta znalazła go wyciągniętego na słońcu przed swoją chałupą, z twarzą wystawioną ku słońcu. Zganiła za lenistwo i stanowczo wezwała do pracy.

Ten przyjrzał się jej z uśmiechem i powiedział: „Czy ty naprawdę myślisz, że dam ci się wynająć w tak piękny dzień”.

Przyzwyczajaliśmy się tak bardzo do tego,
że możemy sprzedawać i kupować wszystko,
na co mamy ochotę.

Przestaliśmy zdawać sobie sprawę z tego,
że istnieją jeszcze rzeczy „bezcenne”.